

Sygn. akt IV Pa 28/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

15 listopada 2022 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: sędzia Sławomir Górny

Protokolant: st. sekr. sąd. Ewelina Kubiczak - Kleśta

po rozpoznaniu na rozprawie 15 listopada 2022 roku w Sieradzu

sprawy z powództwa P. J.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o ustalenie wypadku przy pracy i sprostowanie protokołu powypadkowego

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 1 sierpnia 2022 roku sygn. akt IV P 110/19

oddala apelację.

Sygn. akt IV Pa 28/22

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. P. J. wniósł o ustalenie i sprostowanie treści protokołu powypadkowego (...) ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy, sporządzonego w dniu 19 sierpnia 2019r. dotyczącego wypadku zaistniałego w dniu 24 lipca 2019 r. w Ministerstwie (...) w W. w taki sposób, aby ustalić, że wypadek pracownika P. J. był wypadkiem przy pracy. W uzasadnieniu wskazał, że zatrudniony był u pozwanego na stanowisku pomocniczy robotnik budowlany. W dniu 24 lipca 2019r. powód, w trakcie wykonywania obowiązków pracowniczych uległ wypadkowi. Od około godziny 20:00 pracował przy transporcie drzwi przeciwpożarowych na miejsce montażu. Podczas przenoszenia kolejnych drzwi poczuł gwałtowny ból w prawnym barku, który uniemożliwił dalszą pracę. O zdarzeniu poinformował kierownika M. C., ale pozostało to bez reakcji. Ostatecznie pracodawca nie zatwierdził protokołu powypadkowego i nie uznał zdarzenia za wypadek przy pracy.

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu wskazał, że w trakcie wykonywania prac montażowych w żadnym momencie nie doszło do zdarzenia opisywanego przez powoda, zgodnie, z którym „w trakcie podnoszenia czwartych z kolei drzwi współpracownik puścił przedmiotowe drzwi, których ciężar spoczął w całości na powodzie”. W dniu 24 lipca 2019r., po zakończeniu prac montażowych, pracownicy skarżyli się na zwykły przy tego typu pracach ból rąk. Ani w dniu 23, ani w dniu 24 lipca 2019r. powód nie zgłaszał nikomu, w tym M. C., by doznał jakiegokolwiek urazu w związku z wykonywaną pracą.

Wyrokiem z 1 sierpnia 2022 r. Sąd Rejonowy w Sieradzu Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych sprostował protokół powypadkowy nr (...) z dnia 19 sierpnia 2019r. w ten sposób, że ustalił, iż powód P. J. uległ w dniu 24 lipca 2019 r. wypadkowi przy pracy podczas pracy w pozwanej (...) Sp. z o.o. w S. (pkt 1), obciążył i nakazał pobrać na rachunek Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Sieradzu od pozwanego (...) Sp. z o.o. w S. kwotę 2.115,18 złotych tytułem

wydatków sądowych (pkt 2), zasądził od pozwanego (...) Sp. z o.o. w S. na rzecz powoda P. J. kwotę 240 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3).

Rozstrzygnięcie to zostało poprzedzone następującymi ustaleniami Sądu Rejonowego i ich oceną prawną:

P. J. zatrudniony był u pozwanego na podstawie umowy o pracę na okres próbny, na stanowisku pomocniczy robotnik budowlany na okres od dnia 08 lipca 2019r. do dnia 7 października 2019r.

23 lipca 2019r. powód pracował wraz z innymi pracownikami pozwanego przy remoncie budynku Ministerstwa (...) i (...) w W.. W dniu tym rozpoczął pracę o 14:00. Około godziny 20:00 otrzymał polecenie udziału w pracy transportowej mającej na celu dostarczenie drzwi przeciwpożarowych do miejsca montażu. Prace były wykonywane do godziny 3:00-4:00 nad ranem w dniu 24 lipca 2019r. Drzwi były ciężkie. Jedno skrzydło ważyło 90 kg. Prace te wykonywał z innym pracownikiem K. Ś.. Pracownik ten wcześniej doznał urazu ręki podczas tych prac i miał zabandażowaną jedną rękę. Drzwi były transportowane z piwnicy na parter budynku przy użyciu wózka transportowego. Drzwi trzeba było najpierw unieść na wysokość 30-40 cm, aby załadować na wózek. Wozili je pojedynczo. Do wypadku doszło, gdy przewozili czwarte drzwi. Byli na parterze i zdejmowali drzwi. Musieli postawić je pionowo i oprzeć o ścianę. W pewnym momencie kolega K., z którym powód wykonywał tę pracę, puścił te drzwi i cały ich ciężar oparł się na powodzie. P. J. poczuł w tym momencie, że między łopatką i kręgosłupem „coś mu strzeliło”. Poczuł silny ból. Oparli drzwi o ścianę i zakończyli pracę. Powód poszedł do kierownika M. C., aby powiedzieć, że coś mu się stało przy kręgosłupie. Przewożone przez powoda i K. Ś. drzwi montował kierownik M. C.. Powód powiedział mu, że zabolą go w barku. M. C. to zbagatelizował, gdyż uznał, że jego też czasem coś boli, ale trzeba pracować. „Jestem brutalny jeżeli chodzi o takie rzeczy, gdyż ktoś może udawać”. Nie podejrzewał powoda, że udaje. Później jeden z pracowników K. Ś. przyznał się mu, że bolała go bardzo ręka, gdyż zerwał ścięgna. Powód razem K. wozili te drzwi z magazynu i je podnosili. Prawdopodobnie Pan K. puścił drzwi i wtedy mogło dojść do wypadku powoda. Zdarzenie pozostało bez reakcji pracodawcy. W tym dniu powód zakończył już pracę i pojechał do hotelu. Dnia następnego, pomimo urazu prawego barku doznanego w skutek wypadku z dnia poprzedniego, P. J. stanął się do dalszej pracy. 25 lipca 2019r., w związku z nieprzemijającym bólem prawego barku powód nie poszedł do pracy. Postanowił ponownie poinformować pracodawcę, tym razem telefonicznie, o zdarzeniu. Wskutek powyższego, ok. godziny 18:00 podjęta została decyzja o zawieszeniu P. J. do szpitala (...) w W. przez innego pracownika A. K.. W czasie drogi na pogotowie powód mówił A. K., że boli go ramię. Powiedział mu, że miał wypadek w pracy.

Lekarz podejrzewał naderwanie prawego barku, co potwierdziło badanie neurologiczne i badanie RTG. U powoda rozpoznano uraz przeciążeniowy barku prawego, skręcenie i naderwanie stawu ramiennego. W karcie informacyjnej leczenia szpitalnego wpisano, że pacjent podaje: „przed dwoma dniami miał uraz barku prawego, upadły na niego 200kg drzwi, po urazie nie był konsultowany przez lekarza. Dziś podaje ból okolicy podłopatkowej prawej i barku prawego, uczucie drętwienia ręki prawej”. Lekarz zalecił, aby powód wrócił do miejsca zamieszkania, tj. Z. i kontynuował leczenie. Powód w związku z tym wypadkiem przebywał na zwolnieniu lekarskim przez 6 miesięcy, a następnie przez rok przebywał na świadczeniu rehabilitacyjnym.

Pozwany powołał Zespół ds. zbadania przyczyn i okoliczności wypadku przy pracy w składzie G. G. i P. M., który to zespół sporządził protokół powypadkowy. W protokole powypadkowym zespół powypadkowy uznał przedmiotowe zdarzenie za wypadek przy pracy. W protokole nr (...) r., przed podpisaniem go przez pracodawcę, jako przyczynę wypadku ustalono przenoszenie drzwi o ciężarze ponadnormatywnym. Stwierdzono nieprzestrzeżenie przez pracodawcę przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, poprzez brak reakcji na zgłoszenie urazu doznanego w trakcie wykonywania czynności - podnoszenia. Nie stwierdzono by wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie tychże przepisów przez poszkodowanego pracownika. Nie stwierdzono również stanu nietrzeźwości albo użycia przez pracownika środków odurzających lub substancji psychotropowych przyczyniających się w znacznym stopniu do powstania wypadku przy pracy. Na protokole, na poszczególnych kartach zostały naniesione zdania o treści: „Nie zgadzam się z powyższym”, „Do ustalenia”, „Nie doszło do wypadku”, „Znaczące różnice nawet w zeznaniach poszkodowanego”, podpisane przez prezesa zarządu pozwanej Spółki T. R., opatrzone jego pieczęcią.

Sąd Rejonowy ustalił dalej, że P. J., w wyniku wypadku przy pracy w dniu 23/24 lipca 2019r., mógł doznać urazu przeciążeniowego prawego stawu barkowego, o czym świadczy badanie MRI stawu barkowego prawego wykonane w dniu 25 października 2019r. – „obrząk torebki stawu barkowo obojczykowego. Wyraźnie zwiększona ilość płynu w kaletce podbarkowej. Obrząbek stawowy słabo widoczny, nierówny i niejednorodny w części przednio-górnej, prawdopodobnie uszkodzony”. Na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania, powyższe obrażenia spowodowały długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości - pkt 104 - przewlekłe zmiany stawu barkowego prawego - 5%. Wykonane badanie RTG wykluczyło uraz kostny, jednakże badanie to nie wyklucza istnienia urazu tkanek miękkich. Dopiero wykonane w późniejszym czasie badanie RM wykazało istnienie zmian przeciążeniowych barku prawego.

Sąd pierwszej instancji ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz w oparciu o przesłuchanie świadków i powoda, jak również opinię biegłych sądowych z zakresu neurologii, ortopedii i neurochirurgii. Zeznania uszczegółowiły materiał dowodowy zgromadzony w dokumentach. Oceniając zgromadzony materiał dowodowy Sąd Rejonowy stwierdził, że wszystkie dowody, zarówno z dokumentów, jak i zeznań świadków, przesłuchania powoda i opinii biegłych układają się w logiczną całość i pozwoliły ustalić jednoznaczny stan faktyczny w sprawie. Nie potwierdziły się twierdzenia strony pozwanej, że powód nie zgłosił kierownikowi M. C. wypadku przy pracy, bowiem z zeznań tego świadka wprost wynika, że powód mówił mu o tym, że coś mu się stało w bark, ale on to zbagatelizował. Z zeznań świadka M. C. wynika, że dosyć dokładnie pamięta przebieg wydarzeń z 23/24 lipca 2019r., bowiem pamiętał nawet, że inny pracownik o imieniu K., który pracował z powodem doznał wcześniej urazu ręki - zerwania ścięgien. Z kolei z zeznań świadka A. K. wynika, że zawoził powoda na pogotowie po wypadku i powód mówił mu o tym, że boli go ręka. Członkowie zespołu powypadkowego, świadkowie G. G. i P. C. opisywali przebieg postępowania powypadkowego. Z zeznań świadka G. G. - członka Komisji powypadkowej wynika, że chcieli jako komisja uznać zdarzenie jako wypadek przy pracy. Opisywane przez świadka A. K. zachowania pracowników w hotelu już po zaistnieniu zdarzenia wypadkowego w dniu 24 lipca 2019r. nie mają żadnego wpływu na uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy. Dlatego też Sąd zeznania świadka w tym zakresie pominął. Sąd pominął także w pozostałej części zeznania świadków, jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Po tychże ustaleniach, sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że pretensja P. J. zasługuje na uwzględnienie w całości, a podstawę dochodzonego przez powoda roszczenia stanowił art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Sąd podkreślił, że interes prawny powoda stanowi przesłankę materialnoprawną powództwa o ustalenie. Interes prawny musi istnieć obiektywnie, aby uzasadniać żądanie ustalenia prawa lub stosunku prawnego. Jego istnienia jednak nie można traktować jako jedynej przesłanki decydującej o uwzględnieniu powództwa o ustalenie. Jest on warunkiem umożliwiającym dalsze badanie w zakresie istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Interes prawny - jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych (por. T. Rowiński: *Interes prawny w procesie cywilnym i w postępowaniu nieprocesowym*, Warszawa 1971, s. 22, por. także: E. Budna, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 1988 r.*, III CZP 26/88, OSP 1991, nr 1, s. 9 i n.). W przypadku ustalania praw czy stosunków prawnych występuje z reguły wówczas, gdy istnieje niepewność tego prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych. Niepewność może wynikać z wielu przyczyn, w których jedyny sposób dochodzenia praw polega właśnie na wytoczeniu powództwa ustalającego (zob. M. Jędrzejowska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, część 1, t. 1, pod red. T. Erecińskiego, Warszawa 2006, s. 448). W najnowszym orzecznictwie SN był rozważany interes prawny w ustaleniu wypadku przy pracy. W uchwale z dnia 29 marca 2006 r. (II PZP 14/05 OSNP 2006/15-16/228) Sąd Najwyższy przyjął, iż powództwo o ustalenie, że konkretne zdarzenie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.; dalej jako ustawa wypadkowa) jest dopuszczalne na podstawie art. 189 k.p.c. Taką samą tezę zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 czerwca 2007 r. (I UK 8/07, OSNP 2008/15-16/228). Oba orzeczenia ujmują powództwo o ustalenie wypadku przy pracy jako powództwo o charakterze samoistnym, bez dalszych uwarunkowań.

Akcentują jego odrębność, podkreślając, iż interes prawny w wytoczeniu tego powództwa musi być ujmowany szeroko, a nie jedynie w perspektywie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Sąd Najwyższy wskazał, że dopuszczalność samoistnego powództwa o ustalenie wypadku przy pracy wynika nie tylko wprost z obowiązujących przepisów prawa, ale również znajduje uzasadnienie w tym, iż wypadek przy pracy jest zdarzeniem prawa cywilnego. W obu orzeczeniach podkreślono, że dla pracownika ma znaczenie to, czy w ogóle zostanie sporządzony protokół powypadkowy oraz jaka będzie jego treść. Już na tym etapie przysługuje mu, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28 lipca 1998 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy oraz sposobu ich dokumentowania, a także zakresu informacji zamieszczanych w rejestrze wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 115, poz. 744 ze zm.), prawo do określonej kontroli, przez zgłaszanie uwag i zastrzeżeń do ustaleń zawartych w protokole powypadkowym (§ 10). Brak jest podstaw do uznania, że po sporządzeniu protokołu powypadkowego poszkodowany pracownik nie ma możliwości spowodowania dalszej kontroli tego protokołu, gdy nie zgadza się ze stwierdzeniem, że wypadek nie jest wypadkiem przy pracy albo że zachodzą okoliczności, które mogą mieć wpływ na prawo do świadczeń przysługujących z tytułu wypadku przy pracy. Sąd wskazał, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmawia przyznania świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego w przypadku nieprzedstawienia protokołu powypadkowego lub nieuznania w protokole powypadkowym zdarzenia za wypadek przy pracy (art. 22 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy wypadkowej). Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. nr 234, poz. 1974), w przypadku ubiegania się o jednorazowe odszkodowanie, protokół powypadkowy stanowi pierwszy dokument konieczny do wystąpienia z wnioskiem o to świadczenie (§ 1 i § 2 pkt 1). Jednocześnie ten sam przepis stanowi, że wniosek taki może być oparty również na prawomocnym wyroku sądu pracy (§ 2 pkt 2). Przepis art. 262 §1 pkt 1 k.p. w związku z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 września 2001 r. w sprawie utworzenia sądów pracy i sądów ubezpieczeń społecznych (Dz.U. nr 106, poz. 1161 ze zm.) wskazuje, że chodzi tu o orzeczenie rejonowego sądu pracy w sprawie pracowniczej o ustalenie, czy sprostowanie protokołu powypadkowego, a nie o orzeczenie sądu rejonowego (sądu pracy i ubezpieczeń społecznych) w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, właściwego rzeczowo w sprawie o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy na podstawie art. 477⁸ § 2 pkt 3 k.p.c. Sąd Najwyższy wskazał, że świadczenia odszkodowawcze, w tym z ubezpieczenia społecznego (wypadkowego), nie muszą aktualizować się od razu po wypadku przy pracy. Stąd też interes prawny pracownika w ustaleniu wypadku przy pracy realizuje się również w gwarancyjnej i dokumentacyjnej funkcji takiego powództwa. Chodzi o wskazanie, że interes prawny jako przesłanka materialnoprawna powództwa o ustalenie wypadku przy pracy nie może być ograniczany tylko do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (wypadkowego). Mimo umieszczenia definicji wypadku przy pracy w ustawie wypadkowej, wypadek przy pracy jest instytucją prawa pracy. Jego skutki prawne są więc szersze niż tylko odszkodowawcze z tego ubezpieczenia. Wypadek przy pracy jest przede wszystkim zdarzeniem prawa prywatnego (stosunku pracy). Znaczenie ma zatem również jego prawidłowa kwalifikacja w relacji z pracodawcą, niezależnie od zasad powszechnej odpowiedzialności ubezpieczeniowej, które mogą ulegać zmianie. Na gruncie niniejszej sprawy nie mogło zatem budzić wątpliwości, że powód miał interes prawny w wytoczeniu powództwa o sprostowanie protokołu powypadkowego.

W rozpatrywanej sprawie, zespół powypadkowy w protokole powypadkowym uznał zdarzenie za wypadek przy pracy wskazując, że jego przyczyną było przenoszenie drzwi o ciężarze ponadnormatywnym. Zespół powypadkowy nie stwierdził, aby wypadek został spowodowany z winy pracownika, bądź, aby stwierdzono stan nietrzeźwości, czy użycie środków odurzających. Ustalił natomiast, że stwierdzono nieprzestrzeganie przez pracodawcę przepisów prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy poprzez brak reakcji na zgłoszenie urazu doznanego w trakcie wykonywania czynności. Protokołu powypadkowego nie zatwierdził jednak pracodawca, co znalazło odzwierciedlenie w niebudzących wątpliwości adnotacjach poczynionych bezpośrednio na protokole powypadkowym osobiście przez prezesa zarządu T. R.. Zdaniem Sądu Rejonowego, z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że powód P. J. uległ w dniu 24 lipca 2019r. wypadkowi przy pracy.

Odnosząc się merytorycznie do żądania pozwu sąd wskazał, że zdarzenie z dnia 24 lipca 2019r. spełnia przesłanki uznania go za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. Jak przyjmuje judykatura, zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik zdolny wywołać w istniejących warunkach zdarzenie powodujące skutki w postaci śmierci lub urazu zdrowotnego. Jest to impuls powodujący wypadek i wyzwalający w jego toku czynnik zewnętrzny powodujący uraz lub śmierć. W każdym razie może to być - powodujące uszkodzenie ciała - działanie sił przyrody, narzędzi pracy, maszyn, spadającego przedmiotu; czyn innej osoby, jak również zawiniona lub mimowolna czynność samego poszkodowanego (np. potknięcie się, odruch, upadek - nawet na gładkiej powierzchni), byleby nie zachodziły podstawy do stwierdzenia, że wypadek został spowodowany wyłącznie schorzeniem tkwiącym w organizmie pracownika, łączącym się choćby ze skłonnością do omdleń lub zakłóceń równowagi (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., zasada prawna, III PO 15/62; oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 czerwca 1980 r., III PR 33/80, i z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 257/04). Wymaganie, aby uraz został spowodowany czynnikiem zewnętrznym wskazuje na konieczność związku przyczynowego między urazem i czynnikiem pochodzącym spoza organizmu poszkodowanego, przy czym czynnik ten ma zadziałać w ramach nagłego zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną. Ten element należy rozumieć w ten sposób, że wypadek przy pracy musi być wywołany taką przyczyną, zaś uraz spowodowany wypadkiem jest skutkiem działania czynnika zewnętrznego, pochodzącego spoza organizmu poszkodowanego. W takim razie uraz, który następuje wyłącznie na skutek nagłego rozwoju (ujawnienia się, pogorszenia, pogłębienia) schorzeń samoistnych, wewnętrznych stwierdzanych u poszkodowanego przed wypadkiem, bez zadziałania czynnika zewnętrznego, nie jest skutkiem wypadku (B. Gudowska [w:] Społeczne ubezpieczenia wypadkowe i chorobowe. Komentarz, pod red. M. Gersdorf i B. Gudowskiej, Warszawa 2012, nr boczny 42 do art. 3). Uraz spowodowany wyłącznie przyczyną wewnętrzną, mającą swe źródło w stanie chorobowym poszkodowanego, pozbawia zdarzenie cechy wypadku ze względu na brak przyczyny zewnętrznej. Uraz doznany wyłącznie na skutek przyczyny tkwiącej w organizmie pracownika może się bowiem zdarzyć w każdych okolicznościach, a nie tylko w pracy. Przyjmuje się jednak, że określone zdarzeniu nie można odmówić cechy wypadku, jeżeli bez wykonywania pracy nie doszłoby do niego, albo też prawdopodobieństwo jego zajścia byłoby niewielkie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1997 r., II UKN 304/97). Sąd Najwyższy w orzecznictwie zwracał także uwagę, że uszkodzenie ciała - w sytuacji, gdy nastąpiło na tle stwierdzonych u pracownika schorzeń samoistnych - nie wyłącza samo przez się możliwości uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli w stanie faktycznym ujawniłyby się przyczyny o charakterze zewnętrznym, z którymi określony skutek pozostaje w związku, np. potknięcie się chorego pracownika o nierówności chodnika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1978 r., III URN 26/78 z glosą J. Zycha; inną sprawą są nieprzewidywalne w praktyce trudności w wykazaniu, jaka była przyczyna upadku). Do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy w razie zbiegu przyczyny zewnętrznej z przyczyną wewnętrzną wystarczy więc wykluczenie, że bez tego czynnika zewnętrznego nie doszłoby do skutku w postaci uszczerbku na zdrowiu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 maja 1984 r., II PRN 6/84, Służba Pracownicza 1985 nr 1, s. 28). Z tego względu w braku dowodów, że rolnik, który przy zrywaniu owoców spadł z drzewa, chorował na zaburzenia równowagi ze skłonnością do omdleń, nie można wykluczyć istnienia zewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym (wyrok z dnia 30 lipca 1997 r., II UKN 91/97). Nawet, gdy źródłem nagłego zdarzenia była choroba, to należy uwzględnić przyczynę dodatkową, zewnętrzną, pochodzącą ze sfery zagrożenia pracą i przyjąć, że ta właśnie przyczyna spowodowała uraz. Uraz doznany w wyniku nagłego zdarzenia spowodowanego epileptyczną utratą świadomości w miejscu pracy może być poczytany za spowodowany przyczyną zewnętrzną, jeżeli warunki pracy wywarły wpływ na jego rozmiar, przykładowo w sytuacji, gdy podczas upadku z powodu utraty przytomności pracownik stracił rękę urwaną przez maszynę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2007 r., I UK 205/07). Według tej reguły uznaje się za wypadek przy pracy upadek pracownika na skutek utraty przytomności wynikającej

ze skłonności do omdleń, gdy doznanie urazu następuje wskutek uderzenia o twarde podłoże lub upadku z wysokości (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 stycznia 1977 r., III PRN 47/76 oraz z dnia 14 września 1977 r., III PRN 30/77). W takich przypadkach przyczyną sprawczą doznanych uszkodzeń ciała pracownika jest nie tylko sam atak choroby powodujący utratę przytomności, lecz czynnik zewnętrzny, którego wystąpienie powoduje uraz (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04 marca 2013 r., I UK 505/12).

Jak wskazuje doktryna, zdarzenie spełniające kryterium "nagłości" musi zostać wywołane przyczyną zewnętrzną, co oznacza, że nie może pochodzić z organizmu pracownika dotkniętego zdarzeniem. Przyczyna ta winna być jednocześnie źródłem urazu lub śmierci pracownika. Ustawa jednak nie wymaga, aby źródłem urazu lub śmierci była tylko i wyłącznie jedna przyczyna. Oznacza to, iż w grę mogą wchodzić tzw. przyczyny złożone, gdy czynnik zewnętrzny pokrywa się z czynnikami już istniejącymi w organizmie pracownika. W takim przypadku decydujące znaczenie w toku postępowania sądowego dotyczącego ustalenia danego zdarzenia jako wypadku przy pracy, będzie mieć opinia biegłego lekarza, który winien stwierdzić, czy któryś z tych czynników doprowadził do powstania urazu lub śmierci, a jeżeli tak, to w jakim stopniu. Może bowiem okazać się, że decydujące znaczenie w spowodowaniu urazu lub śmierci miał jednak bodziec tkwiący już w organizmie poszkodowanego pracownika. Przyczyną zewnętrzną wypadku może być każdy czynnik zewnętrzny, który jest zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym. W aktualnym stanie orzecznictwa niewątpliwie jest, że zawał serca również może zostać uznany za przyczynę zewnętrzną doznanego urazu lub śmierci pracownika. Warunkiem takiego uznania są oczywiście konkretne okoliczności faktyczne, które za każdym razem sąd winien ustalić ze szczególną skrupulatnością (Sebastian Samol, Komentarz do art. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, Lex 2009). Jak szeroko omówił to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 stycznia 2017 r., III PK 50/16, należy wskazać, że omawiany element definicji wypadku przy pracy, jakim jest zewnętrzna przyczyna zdarzenia, trzeba odróżnić od przyczyn wewnętrznych, tkwiących w organizmie pracownika, jak wady anatomiczne, stany chorobowe itp. Samoistne schorzenie, chociażby wystąpiło nagle i w toku świadczenia pracy, nie może być uznane za wypadek przy pracy. Wcale nierzadkie są jednak sytuacje, w których nagle zdarzenie wywołuje nie jedna, lecz więcej przyczyn, w tym o charakterze mieszanym (zewnętrzna i wewnętrzna). W tym ostatnim przypadku przyczyna zewnętrzna może przyspieszyć lub pogorszyć istniejący stan chorobowy. Powstaje problem, czy i według jakich kryteriów zdarzenie wywołane zespołem przyczyn może być kwalifikowane jako wypadek przy pracy. Kluczowe znaczenie w rozstrzygnięciu wspomnianego zagadnienia miała uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 15/62 (OSNCP 1963 Nr 10, poz. 215). Stwierdzono w niej, że przyczyną sprawczą zdarzenia może być każdy czynnik zewnętrzny (tzn. niewynikający z wewnętrznych właściwości człowieka) zdolny w istniejących warunkach wywołać szkodliwe skutki. W takim znaczeniu przyczyną zewnętrzną zdarzenia może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, siły przyrody, ale także praca i czynności samego poszkodowanego (np. potknięcie się, odruch). Taką przyczyną jest również nadmierny wysiłek pracownika, za który u człowieka dotkniętego schorzeniem samoistnym może być uważana praca wykonywana jako codzienne zadanie w warunkach normalnych, gdyż nadmierność wysiłku pracownika powinna być oceniana przy uwzględnieniu jego indywidualnych właściwości, aktualnego stanu zdrowia, sprawności ustroju. W uchwale tej Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na kilka ważnych kwestii, a mianowicie, że: przyczyna wypadku nie musi być jedna, lecz w katalogu przyczyn zdarzenia przyczyny zewnętrzne mogą występować obok przyczyn wewnętrznych; przyczyny zewnętrzne to nie tylko siły przyrody, narzędzia i maszyny oraz działania innych osób, ale także sama praca i towarzyszący jej wysiłek; co do owej pracy - chodzi nie tylko o jakieś nadzwyczajne, zlecone pracownikowi w danym dniu zadania lub nietypowe warunki ich realizacji, ale także o zwykłe codzienne czynności pracownicze; nadmierność wysiłku pracownika przy wykonywaniu pracy nie podlega ocenie z punktu widzenia ogólnych norm odporności, dotyczących przeciętnego, zdrowego człowieka, ale powinna być odnoszona do indywidualnych właściwości psychofizycznych danej osoby i to w konkretnym dniu pracy. Pomimo wydania omówionej powyżej uchwały, w judykaturze nadal ścierają się dwa odmienne poglądy. W normalnych warunkach, wykonywane jednak w nadmiernym - przy uwzględnieniu właściwości pracownika, jego indywidualnych cech fizycznych lub psychicznych - wysiłku mogą być czynnikiem zewnętrznym powodującym uraz narządu zmienionego chorobą, bez potrzeby wykazywania jakichś szczególnych okoliczności w przebiegu pracy (jest to więc pogląd akcentujący spojrzenie na zdarzenie z punktu widzenia sfery wewnętrznej, podkreślający fakt zadziałania czynnika sprawczego na organizm pracownika bardziej od innych podatnego na ten

czynnik). Ilustracją tej koncepcji pojmowania zewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy są wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1991 r., II PRN 3/91 (OSP 1992 nr 11-12, poz. 263 z glosą I. Jędrasik-Jankowskiej); z dnia 8 listopada 1994 r., II PRN 7/94 (OSNAPiUS 1995 Nr 9, poz. 108); z dnia 5 lutego 1997 r., II UKN 85/96 (OSNAPiUS 1997 Nr 19, poz. 386); z dnia 21 maja 1997 r., II UKN 130/97 (OSNAPiUS 1998 Nr 7, poz. 219) i z dnia 15 czerwca 1999 r., II UKN 2/99 (OSNAPiUS 2000 Nr 17, poz. 663) oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 grudnia 1994 r., III APr 41/94, (OSA 1995 nr 2, s. 16); a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1964 r., III PU 30/63 (OSNCP 1965 Nr 1, poz. 8); z dnia 25 października 1994 r., II URN 38/94 (OSNAPiUS 1995 Nr 4, poz. 52); z dnia 29 października 1997 r., II UKN 304/97 (OSNAPiUS 1998 Nr 15, poz. 464) i z dnia 22 listopada 2000 r., II UKN 63/00 (OSNAPiUS 2002 Nr 13, poz. 316).

W odniesieniu do towarzyszącego pracy wysiłku fizycznego dominująca jest linia orzecznictwa, zgodnie z którą wykonywanie zwykłych, codziennych obowiązków w typowych dla danego stanowiska warunkach - przy uwzględnieniu indywidualnych predyspozycji zdrowotnych pracownika - może stanowić dla niego nadmierne obciążenie i stać się zewnętrzną przyczyną zdarzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1977 r., III PZP 15/76, PiZS 1978 nr 1, s. 44; z dnia 25 stycznia 1977 r., III PRN 46/76, PiZS 1978 nr 1, s. 44; z dnia 10 lutego 1977 r., III PRN 194/76, OSNCP 1977 Nr 10, poz. 196; z dnia 16 lutego 1977 r., III PRN 55/76, OSP 1978 Nr 12, poz. 217; z dnia 12 sierpnia 1983 r., I PRN 8/83, PiZS 1984 nr 1, s. 40; z dnia 28 października 1983 r., II PRN 10/83, niepublikowany; z dnia 4 maja 1984 r., III PRN 6/84, Służba Pracownicza 1985 nr 1, s. 28; z dnia 9 lipca 1991 r., II PRN 3/39, OSP 1992 nr 11-12, poz. 263; z dnia 25 października 1994 r., II URN 38/94, OSNAPiUS 1995 Nr 4, poz. 52; z dnia 21 maja 1997 r., II UKN 130/97, OSNAPiUS 1998 Nr 7, poz. 219; z dnia 30 czerwca 1999 r., II UKN 22/99, OSNAPiUS 2000 Nr 18, poz. 696; z dnia 18 sierpnia 1999 r., II UKN 87/99, OSNAPiUS Nr 20, poz. 760 i z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 419/00, OSNP 2003 Nr 5, poz. 136).

Podkreśla się przy tym, że istnienia związku przyczynowego pomiędzy rodzajem wykonywanej pracy i warunkami, w jakich jest ona świadczona, a gwałtownym pogorszeniem stanu zdrowia pracownika nie można domniemywać ani przypuszczać, lecz przyjęcie tej treści tezy powinno mieć uzasadnienie w materiale dowodowym sprawy, analizowanym w kontekście posiadanej przez biegłych lekarzy wiedzy medycznej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1968 r., III UZP 1/68, OSPiKA 1969, poz. 57; z dnia 8 lipca 1994 r., II PRN 4/94, OSNAPiUS 1994 Nr 9, poz. 146; z dnia 8 listopada 1994 r., II PRN 6/94, OSNAPiUS 1995 Nr 10, poz. 122; z dnia 29 stycznia 1997 r., II UKN 70/96, OSNAPiUS 1997 Nr 18, poz. 357; z dnia 8 sierpnia 1999 r., II UKN 74/99, OSNAPiUS 2000 Nr 19, poz. 731).

Towarzyszący wykonywaniu pracy wysiłek fizyczny musi pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym. W aktualnym stanie orzecznictwa niewątpliwie jest, że zawał serca również może zostać uznany za przyczynę zewnętrzną doznanego urazu lub śmierci pracownika. Warunkiem takiego uznania są oczywiście konkretne okoliczności faktyczne, które za każdym razem sąd winien ustalić ze szczególną skrupulatnością (Sebastian Samol, Komentarz do art. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, Lex 2009). Zgodnie z pierwszym poglądem, zwykle czynności, podejmowane w codziennej pracy w normalnych warunkach, wykonywane jednak w nadmiernym - przy uwzględnieniu właściwości pracownika, jego indywidualnych cech fizycznych lub psychicznych - wysiłku mogą być czynnikiem zewnętrznym powodującym uraz narządu zmienionego chorobą, bez potrzeby wykazywania jakichś szczególnych okoliczności w przebiegu pracy (jest to więc pogląd akcentujący spojrzenie na zdarzenie z punktu widzenia sfery wewnętrznej, podkreślający fakt zadziałania czynnika sprawczego na organizm pracownika bardziej od innych podatnego na ten czynnik). Ilustracją tej koncepcji pojmowania zewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy są wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1991 r., II PRN 3/91 (OSP 1992 nr 11-12, poz. 263 z glosą I. Jędrasik-Jankowskiej); z dnia 8 listopada 1994 r., II PRN 7/94 (OSNAPiUS 1995 Nr 9, poz. 108); z dnia 5 lutego 1997 r., II UKN 85/96 (OSNAPiUS 1997 Nr 19, poz. 386); z dnia 21 maja 1997 r., II UKN 130/97 (OSNAPiUS 1998 Nr 7, poz. 219) i z dnia 15 czerwca 1999 r., II UKN 2/99 (OSNAPiUS 2000 Nr 17, poz. 663) oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 grudnia 1994 r., III APr 41/94, (OSA 1995 nr 2, s. 16); a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1964 r., III PU 30/63 (OSNCP 1965 Nr 1, poz. 8); z dnia 25 października 1994 r., II URN 38/94 (OSNAPiUS 1995 Nr 4, poz. 52); z dnia 29 października 1997 r., II UKN 304/97 (OSNAPiUS 1998 Nr 15, poz. 464) i z dnia 22 listopada 2000 r., II UKN 63/00 (OSNAPiUS 2002

Nr 13, poz. 316). W odniesieniu do towarzyszącego pracy wysiłku fizycznego dominująca jest linia orzecznictwa, zgodnie z którą wykonywanie zwykłych, codziennych obowiązków w typowych dla danego stanowiska warunkach - przy uwzględnieniu indywidualnych predyspozycji zdrowotnych pracownika - może stanowić dla niego nadmierne obciążenie i stać się zewnętrzną przyczyną zdarzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1977 r., III PZP 15/76, PiZS 1978 nr 1, s. 44; z dnia 25 stycznia 1977 r., III PRN 46/76, PiZS 1978 nr 1, s. 44; z dnia 10 lutego 1977 r., III PRN 194/76, OSNCP 1977 Nr 10, poz. 196; z dnia 16 lutego 1977 r., III PRN 55/76, OSP 1978 Nr 12, poz. 217; z dnia 12 sierpnia 1983 r., I PRN 8/83, PiZS 1984 nr 1, s. 40; z dnia 28 października 1983 r., II PRN 10/83, niepublikowany; z dnia 4 maja 1984 r., III PRN 6/84, Służba Pracownicza 1985 nr 1, s. 28; z dnia 9 lipca 1991 r., II PRN 3/39, OSP 1992 nr 11-12, poz. 263; z dnia 25 października 1994 r., II URN 38/94, OSNAPiUS 1995 Nr 4, poz. 52; z dnia 21 maja 1997 r., II UKN 130/97, OSNAPiUS 1998 Nr 7, poz. 219; z dnia 30 czerwca 1999 r., II UKN 22/99, OSNAPiUS 2000 Nr 18, poz. 696; z dnia 18 sierpnia 1999 r., II UKN 87/99, OSNAPiUS Nr 20, poz. 760 i z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 419/00, OSNP 2003 Nr 5, poz. 136). Podkreśla się przy tym, że istnienia związku przyczynowego pomiędzy rodzajem wykonywanej pracy i warunkami, w jakich jest ona świadczona, a gwałtownym pogorszeniem stanu zdrowia pracownika nie można domniemywać ani przypuszczać, lecz przyjęcie tej treści tezy powinno mieć uzasadnienie w materiale dowodowym sprawy, analizowanym w kontekście posiadanej przez biegłych lekarzy wiedzy medycznej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1968 r., III UZP 1/68, OSPiKA 1969, poz. 57; z dnia 8 lipca 1994 r., II PRN 4/94, OSNAPiUS 1994 Nr 9, poz. 146; z dnia 8 listopada 1994 r., II PRN 6/94, OSNAPiUS 1995 Nr 10, poz. 122; z dnia 29 stycznia 1997 r., II UKN 70/96, OSNAPiUS 1997 Nr 18, poz. 357; z dnia 8 sierpnia 1999 r., II UKN 74/99, OSNAPiUS 2000 Nr 19, poz. 731).

Drugi z prezentowanych w doktrynie i judykaturze poglądów na temat zbiegu zewnętrznej i wewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy, dopuszcza możliwość zakwalifikowania jako wypadku przy pracy doznanych przez pracownika zmian w narządzie wewnętrznym o charakterze schorzenia samoistnego, pod warunkiem, że w stanie faktycznym sprawy zostaną stwierdzone szczególne, nadzwyczajne okoliczności towarzyszące świadczeniu pracy (zatem jest to pogląd akcentujący spojrzenie na zdarzenie z zewnętrznej strony, tj. jako zadziałanie czynnika o charakterze ekscesu w normalnych warunkach wykonywania pracy). Wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika, który doznał pogorszenia stanu zdrowia w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Musi więc wystąpić szczególna (nadzwyczajna) okoliczność w przebiegu pracy, aby takie zaostrzenie procesu chorobowego mogło być uznane za skutek przyczyny zewnętrznej zdarzenia wypadkowego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1976 r., III PZP 2/76, OSNCP 1976 Nr 11, poz. 239; NP 1978 nr 1, s. 154 z glosą J. Mazurka oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1977 r., III PRN 12/77, OSNCP 1977 Nr 12, poz. 248; z dnia 7 października 1986 r., II URN 166/86, OSNCP 1988 nr 2-3, poz. 37; PiZS 1988 nr 7, s. 63, z glosą J. Cholewińskiej-Trzcianki; z dnia 27 marca 1987 r., II PRN 3/87, OSPiKA 1988 Nr 3, poz. 50, z glosą J. Logi; z dnia 14 lutego 1996 r., II PRN 2/96, OSNAPiUS 1996 Nr 17, poz. 252; z dnia 16 kwietnia 1997 r., II UKN 66/97, OSNAPiUS 1998 Nr 2, poz. 53; z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 407/97, OSNAPiUS 1998 Nr 21, poz. 644; z dnia 25 stycznia 2000 r., II UKN 347/99, OSNAPiUS 2001 Nr 11, poz. 395 i z dnia 4 października 2000 r., I PKN 70/00, OSNAPiUS 2002 Nr 11, poz. 262, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lutego 2000 r., III AUa 864/99, OSA 2001 Nr 10, poz. 71). Tą szczególną okolicznością może być jednak wyjątkowy, nadmierny wysiłek fizyczny związany z pracą trwającą dłużej niż dopuszczalny limit godzin (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 1968 r., I PR 449/67, OSNCP 1968 Nr 12, poz. 216), czy też wykonywanie pracy przez pracownika przemęczonego dotychczasową jej intensywnością i rozmiarem oraz brakiem możliwości odpoczynku w dłuższym okresie czasu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1999 r., II UKN 22/99, OSNAPiUS 2000 Nr 18, poz. 696), a także nakazanie przez pracodawcę pracy wbrew treści zaświadczenia lekarskiego, zawierającego przeciwwskazania do jej wykonywania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r., I UK 192/05, Monitor Prawa Pracy 2006 nr 5, s. 269). Należy jednak pamiętać, że również w wyrokach prezentujących drugi z omawianych poglądów Sąd Najwyższy wskazuje, że nadmierny wysiłek lub stres powinien być oceniany z uwzględnieniem indywidualnych właściwości pracownika (stanu jego zdrowia, sprawności ustroju) i okoliczności w jakich wykonywana jest praca. Warunkiem uznania następstw endogennych chorób za wypadek jest wykazanie pierwotnej przyczyny pochodzącej z zewnątrz. W wywołaniu zdarzenia może współdziałać zespół przyczyn o odmiennym charakterze, przy czym z punktu widzenia kwalifikacji wypadku istotny jest zbieg przyczyn

wewnętrznych i zewnętrznych (występujących w organizmie poszkodowanego i ujawniających się poza nim). Przy kwalifikacji konkretnej okoliczności jako przyczyny zewnętrznej, ważne jest, aby stanowiła ona przyczynę sprawczą zdarzenia, natomiast nie musi być przyczyną jedyną, wyłączną. Nie jest więc wykluczone uznanie nagłego zdarzenia za wypadek przy pracy mimo stwierdzenia u poszkodowanego choroby, która w samoistnym rozwoju mogła doprowadzić do urazu, jeżeli dochodzi do zadziałania zespołu przyczyn o charakterze mieszanym, przy koniecznym warunku, by pogorszenie stanu zdrowia będące następstwem procesu chorobowego nie nastąpiło samoistnie, bez czynnika zewnętrznego, lecz że bezpośrednią i istotną przyczyną urazu był czynnik zewnętrzny. Można twierdzić, że wysiłek wydatkowany w celu wykonania czynności pracowniczych jest nadmierny dlatego, że jest szczególnie w okolicznościach świadczenia danej pracy lub że jest nadmierny dla danego pracownika, przy uwzględnieniu jego możliwości fizycznych i psychicznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 października 2016 r., III AUa 80/16).

Po tychże dogłębnych rozważaniach, Sąd Rejonowy stwierdził, że zgodnie z ustalonym stanem faktycznym, powód uległ wypadkowi w dniu 24 lipca 2019r. podczas wykonywania pracy - prac przy remoncie budynku. Zdarzenie było nagłe, bowiem nie przekraczało jednej dniówki roboczej - w pewnym momencie powód poczuł, że coś mu "strzeliło" między łopatką i kręgosłupem. Poczuł silny ból. Zdarzenie zostało spowodowane przyczyną zewnętrzną - powód przeniósł drzwi wraz z innym pracownikiem i w pewnym momencie ten pracownik puścił drzwi, których cały ciężar przeniósł się na powoda. W wyniku wypadku powód doznał urazu przeciążeniowego prawego stawu barkowego. Dla sądu pierwszej instancji niewątpliwy jest również związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy wykonywaną pracą i wystąpieniem wypadku. Z opinii biegłych wynika, że wprawdzie powód kilka lat wcześniej, tj. w 2014r. doznał obrażeń w wypadku komunikacyjnym, ale były to obrażenia czaszkowo-mózgowe. Powód nie doznał w wyniku tego wypadku komunikacyjnego obrażeń kostnych narządu ruchu w zakresie kończyn górnych, a w szczególności prawego stawu barkowego. W trakcie wywiadu u biegłych powód podawał, że wcześniej żadnych dolegliwości bólowych z zakresu barku prawego nie zgłaszał. W ocenie Sądu, podnoszone przez pełnomocnika strony pozwanej zarzuty, jakoby tego rodzaju uraz mógł powstać przy wykonywaniu normalnych czynności życia codziennego, także poza pracą, nie mogą zostać uwzględnione jako nieudowodnione. W chwili wypadku powód miał 27 lat, był zatem młodym człowiekiem i rozważania dotyczące patologicznych zmian zwyrodnieniowych w obrębie stawu barkowego również nie są trafne, tym bardziej, że nie zostały w toku postępowania udowodnione. Biegli wykluczyli istnienie tego rodzaju przyczyny wewnętrznej urazu przeciążeniowego prawego stawu barkowego u powoda. W odniesieniu do zarzutów, że powód uległ wypadkowi wykonując pracę, która nie odbiegała od przyjętych norm, i że nie wystąpiły żadne nadzwyczajne okoliczności pozwalające wiązać obowiązki pracownicze z doznany urazem, sąd stwierdził, że nie są one trafne. Z samej definicji wypadku przy pracy wynika, że za wypadek przy pracy uznaje się taki wypadek, który nastąpił w związku z pracą: podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych. Nie musi to być zatem wykonywanie nadzwyczajnych czynności tylko wykonywanie zwykłej codziennej pracy przez pracownika. Poza tym, z dokumentów zgromadzonych w sprawie wynika, że powód doznał urazu przenosząc drzwi o ciężarze ponadnormatywnym (protokół powypadkowy). Drzwi te ważyły ok. 90 kg. Należy w tym miejscu przypomnieć, że z rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 14 marca 2000r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy ręcznych pracach transportowych oraz innych pracach związanych z wysiłkiem fizycznym (t. j. Dz. U. z 2018r., poz. 1139) rozdziału 4 dotyczącego zespołowego ręcznego przemieszczania przedmiotów wynika, że: § 17. 1. Przenoszenie przedmiotów, których długość przekracza 4 m oraz masa przekracza 30 kg dla mężczyzn i 20 kg dla kobiet, powinno odbywać się zespołowo, pod warunkiem aby na jednego pracownika przypadła masa nieprzekraczająca: przy pracy stałej - 25 kg dla mężczyzn i 10 kg dla kobiet; przy pracy dorywczej - 42 kg dla mężczyzn i 17 kg dla kobiet. Podczas zespołowego ręcznego przemieszczania przedmiotów siła użyta przez pracownika niezbędna do zapoczątkowania ruchu przedmiotu, mierzona równoległe do podłoża, nie może przekraczać wartości: przy pchaniu - 250 N dla mężczyzn i 100 N dla kobiet; przy ciągnięciu - 210 N dla mężczyzn i 80 N dla kobiet. Niedopuszczalne jest zespołowe ręczne przemieszczanie przedmiotów na odległość przekraczającą 25 m lub o masie przekraczającej 500 kg dla mężczyzn i 200 kg dla kobiet. § 18. 1. Przy zespołowym przenoszeniu przedmiotów należy zapewnić: dobór pracowników pod względem wzrostu i wieku oraz nadzór pracownika doświadczonego w zakresie stosowania odpowiednich sposobów ręcznego przemieszczania przedmiotów i organizacji pracy, wyznaczonego w tym celu przez pracodawcę; odstępy pomiędzy pracownikami co najmniej 0,75 m oraz stosowanie odpowiedniego sprzętu pomocniczego. 2. Przenoszenie przedmiotów długich i o dużej masie powinno odbywać się przy zastosowaniu

sprzętu pomocniczego, pozwalającego na transport takich przedmiotów z możliwie najmniejszym unoszeniem ich ponad poziom podłoża. 3. W przypadku zespołowego przenoszenia na ramionach przedmiotów, o których mowa w ust. 2, należy zapewnić, aby pracownicy: wkładali i opuszczali przenoszony przedmiot jednocześnie i na komendę; znajdowali się po jednej stronie przenoszonego przedmiotu; używali środków ochrony indywidualnej chroniących ramiona. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że cytowane wyżej przepisy rozporządzenia nie były respektowane. Dwóch pracowników przenosiło bowiem drzwi ważące 90 kg, a zatem przekroczona została norma 42 kg na jednego pracownika. Jeden z wykonujących transport pracowników był ranny i wykonywał te pracę z zabandażowaną ręką. Nie było zapewnionego nadzoru doświadczonego pracownika nad wykonywaniem tych prac. Pracownikom nie zapewniono środków ochrony indywidualnej chroniących ramiona. Mając na uwadze wszystkie wyżej wskazane okoliczności Sąd Rejonowy sprostował protokół powypadkowy zgodnie z żądaniem powoda i ustalił, że w dniu 24 lipca 2019r. uległ on wypadkowi przy pracy w firmie (...) Sp. z o.o. W punkcie 2 wyroku Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Sieradzu kwotę 2.115,18 zł tytułem wydatków sądowych (kosztów opinii biegłych). O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, tj. stawkę minimalną.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w całości złożył pozwany, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

1. Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

a) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji bezzasadne przyjęcie, że zdarzenie z dnia 24 lipca 2019 r. spowodowane było przyczyną zewnętrzną polegającą na upuszczeniu przez innego pracownika drzwi, co spowodowało, że cały ciężar drzwi przeniósł się na Powoda, podczas gdy twierdzenia Powoda w tym zakresie nie zostały poparte wiarygodnymi dowodami, w szczególności zeznaniami bezpośredniego świadka zdarzenia, co w konsekwencji doprowadziło do wadliwego uznania, że w przedmiotowym stanie faktycznym wystąpiła przyczyna zewnętrzna, która spowodowała powstanie u Powoda urazu przeciążeniowego prawego stawu barkowego, a tym samym, że zachodzą podstawy do sprostowania protokołu powypadkowego i uznania zdarzenia z dnia 24 lipca 2019 r. za wypadek przy pracy;

b) naruszenie art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji uznanie, że Powód udowodnił wszystkie przesłanki uznania zdarzenia z dnia 24 lipca 2019 r. za wypadek przy pracy, podczas gdy Powód nie udowodnił wystąpienia przyczyny zewnętrznej, a wobec nieudowodnienia kumulatywnego wystąpienia wszystkich przesłanek uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, powództwo zasługiwało na oddaleniu;

c) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez przyjęcie przez Sąd, wyłącznie w oparciu o zeznania świadków i treść protokołu powypadkowego, że charakter wykonywanych przez Powoda czynności w dacie zdarzenia przekraczał dopuszczalne normy dźwigania oraz że pracownikom nie zapewniono środków ochrony indywidualnej chroniących ramiona, podczas gdy w tym zakresie nie zostało przeprowadzone postępowanie dowodowe, w tym dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu BHP, a fakty te wymagały wiedzy specjalnej, co w konsekwencji doprowadziło do wadliwego uznania, że zdarzenie z dnia 24 lipca 2019 r., spełnia przesłanki uznania go za wypadek przy pracy;

d) naruszenie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i nieprawidłowe rozstrzygnięcie w przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych, co w konsekwencji powoduje, że kwota, którą Sąd nakazał pobrać od Pozwanego jest zawyżona.

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, poprzez jego błędne zastosowanie polegające na uznaniu przez sąd, że w przedmiotowej sprawie zostały spełnione wszystkie kumulatywne przesłanki umożliwiające uznanie zdarzenia z dnia 24 lipca 2019 r. za wypadek przy pracy, podczas gdy Powód nie udowodnił, że przedmiotowe zdarzenie było wywołane przyczyną zewnętrzną, co doprowadziło do błędnego rozstrzygnięcia i uznania, że w

przedmiotowej sprawie uzasadnione jest sprostowanie protokołu powypadkowego i ustalenie, że Powód uległ w dniu 24 lipca 2019 r. wypadkowi przy pracy.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I instancję według norm przepisanych, zasądzenia od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu apelujący wskazał na naruszenie przez Sąd I instancji przepisów postępowania, tj. na uchybienia o charakterze niejako pierwotnym, skutkujące naruszeniem przez Sąd przepisów prawa materialnego, co miało wpływ na dokonanie błędnej subsumpcji i w konsekwencji przyjęcie, że zachodzą podstawy do sprostowania protokołu powypadkowego i uznania, że Powód uległ w dniu 24 lipca 2019 r. wypadkowi przy pracy. Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd, analizując okoliczności przedmiotowej sprawy wadliwie uznał, że zdarzenie z dnia 24 lipca 2019 r. spełnia przesłanki uznania go za wypadek przy pracy w rozumieniu zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Prawidłowa ocena materiału dowodowego powinna prowadzić do uznania, że Powód nie udowodnił wszystkich przesłanek z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, w tym nie wykazał, że zdarzenie z dnia 24 lipca 2019 r. było wywołane przyczyną zewnętrzną. W uzasadnieniu wydanego wyroku Sąd wskazał, że zdarzenie z dnia 24 lipca 2019 r. zostało spowodowane przyczyną zewnętrzną - Powód przenośli drzwi wraz z innym pracownikiem, który to pracownik miał puścić drzwi, których ciężar przeniósł się na Powoda. Ustalając przebieg przedmiotowego zdarzenia, Sąd oparł się na twierdzeniach Powoda. W przedmiotowej sprawie należy mieć na uwadze fakt, że przebieg samego zdarzenia nie został potwierdzony wiarygodnymi dowodami. Żaden ze świadków zeznających w rozpoznawanej sprawie nie był naocznym świadkiem zdarzenia. W związku z powyższym, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania nie może stanowić podstawy ustaleń twierdzenie, które zostało uzyskane od strony zainteresowanej korzystnym dla siebie wynikiem procesu. Powód jako osoba zainteresowana wynikiem procesu mógł stworzyć korzystną dla siebie wersję przebiegu zdarzenia, zgodnie z którą do zdarzenia doszło wskutek upuszczenia drzwi przez innego współpracownika - K. Ś.. Opis przebiegu zdarzenia zaprezentowany przez Powoda nie został w przedmiotowej sprawie poparty wiarygodnymi dowodami, w szczególności zeznaniami bezpośredniego świadka zdarzenia. Ponadto, na rozprawie w dniu 5 marca 2020 r. świadek G. G. złożył kserokopie oświadczeń świadków w tym K. Ś.. Ze porządkowanego przez K. Ś. oświadczenia wynika, że w czasie pracy w dniu 24 lipca 2019 r. podczas montażu drzwi przeciwpożarowych nie był on świadkiem zdarzenia, które miałyby być wypadkiem przy pracy a praca przebiegała normalnie. Tym samym jedyny naoczny świadek zdarzenia nie potwierdził wersji wypadku zaprezentowanej przez Powoda.

Skarżący dalej podniósł, że w sprawie doszło do naruszenie art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. Sąd I instancji wadliwie uznał, że Powód udowodnił wszystkie przesłanki z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, tj. że zdarzenie z dnia 24 lipca 2019 r. było nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć oraz pozostawało w związku z pracą. Ciężar udowodnienia ww. przesłanek spoczywał na Powodzie. W myśl art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Procesowym rozwinięciem tej normy jest żart. 232 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Natomiast konsekwencją nieudowodnienia przez Powoda kumulatywnego występowania przesłanek z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w tym nieudowodnienia przesłanki wystąpienia urazu wywołanego przyczyną zewnętrzną powinno być oddalenie powództwa. W ocenie Skarżącego, Powód powinien już w pozwie złożyć stosowne wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych w celu ustalenia czy zdarzenie z dnia 24 lipca 2019 r. wywołane było przyczyną zewnętrzną, tym bardziej, że na etapie przedsądowym Pozwany kwestionował wystąpienie u Powoda jakiegokolwiek

urazu mającego związek z wykonywaną w tym dniu przez Powoda pracą. W niniejszej sprawie zaś, Powód w pozwie nie złożył w tym zakresie stosownych wniosków dowodowych. Jednocześnie, biegli sądowi opiniujący w przedmiotowej sprawie nie wypowiedzieli się jaka była przyczyna zdarzenia z dnia 24 lipca 2019 r. Dokonując natomiast analizy, czy dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy, trzeba wziąć zaś pod uwagę kwestię zewnętrznej przyczyny tego zdarzenia. W orzecznictwie utrwalili się poglądy, że jest to czynnik zewnętrzny, pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny - w istniejących warunkach - wywołać szkodliwe skutki (por. wyrok SN z dnia 18 sierpnia 1999 r., II UKN 87/99, Lex 42325, wyrok SN z dnia 18 sierpnia 2009, I PK 18/09, Lex 528154). Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 11 lutego 1963 r., za taką przyczynę można uznać nadmierny wysiłek fizyczny, np. dźwignięcie znacznego ciężaru, wywołujący w czasie pracy uszkodzenie organu wewnętrznego pracownika (por. Uchwała SN, III PO 15/62, Lex 106030). Jednocześnie Sąd Najwyższy wyroku z dnia 16 stycznia 2019 r. uznał, że co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 marca 2015 r., I PK 162/14, LEX nr 1678949). W przedmiotowej sprawie, Powód nie złożył żadnych wniosków dowodowych celu wykazania, że w dniu 24 lipca 2019 r. świadczył pracę w warunkach wymagających nadmiernego wysiłku. Tymczasem Sąd I instancji wskazał, że zostały przekroczone normy BHP w zakresie dopuszczalnych norm dźwigania dla pracowników, oraz że pracownikom nie zapewniono środków ochrony indywidualnej chroniących ramiona. Skarżący wskazuje, że poczynione przez Sąd ustalenia w powyższym zakresie są całkowicie dowolne i niepoparte dowodami zgromadzonymi w aktach sprawy. Co więcej, ustalenia w zakresie nierespektowania przez Pozwanego przepisów BHP wymagały wiadomości specjalnych. Dopiero bowiem w przypadku uzyskania pozytywnej opinii biegłego sądowego z zakresu BHP możliwe byłoby ustalenie, że wykonywane przez Powoda czynności w dniu 24 lipca 2019 r. stanowiły dla niego nadmierny wysiłek oraz że warunki świadczonej przez Powoda pracy nie odpowiadały przepisom BHP w zakresie dopuszczalnych norm dźwigania. Poczynienie przez Sąd samodzielnych ustaleń w zakresie przekroczenia w Pozwanej spółce norm dźwigania podczas prac związanych z przenoszeniem drzwi, bez zasięgnięcia opinii biegłego sądowego z zakresu BHP, jest wadliwe. Ponadto, Skarżący podnosi, że w przedmiotowej sprawie także biegli sądowi lekarze nie wypowiedzieli się na temat przyczyn wystąpienia u Powoda urazu w dniu 24 lipca 2019 r. W orzecznictwie przyjmuje się zaś, że ocena przyczyny wystąpienia urazu wymagała wiadomości specjalnych i w związku z tym Sąd powinien dopuścić dowód z opinii sądowno - lekarskiej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 1994r., II PRN 4/94, Legalis nr 28730). W tych okolicznościach, wobec niezłożenia przez Powoda stosownych wniosków dowodowych, w szczególności wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu BHP, nie było podstaw do przyjęcia, że czynności wykonywane w dniu 24 lipca 2019 r. cechowały się nietypowym, nadmiernym dla Powoda wysiłkiem. Skarżący podnosi, iż Powód nie udowodnił, że świadczona przez niego praca odbiegała od przyjętych norm, i że wystąpiły nadzwyczajne okoliczności pozwalające wiązać obowiązki pracownicze z doznany urazem, co powoduje, że Powód nie wykazał przyczyny zewnętrznej zdarzenia z dnia 24 lipca 2019 r.

Zdaniem apelanta, sąd I instancji naruszył art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. przez nakazanie pobrania od Pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 2.115,18 zł tytułem wydatków sądowych (opinii biegłych]. Zgodnie z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Postanowieniem z dnia 17 marca 2022 r. wydanym w przedmiotowej sprawie, Sąd przyznał biegłym sądowym kwotę 1.971,08 zł, która to kwota została tymczasowo pokryta ze Skarbu Państwa. Następnie postanowieniem z dnia 23 maja 2022 r., Sąd przyznał biegłym sądowym wynagrodzenie w kwocie 1.099,31 zł i kwota ta została wypłacona biegłym z zaliczki uiszczonej przez Pozwanego w dniu 8 stycznia 2021 r. w kwocie 1.000 zł, a w pozostałym zakresie tymczasowo pokryta ze Skarbu Państwa. Łączne koszty opinii biegłych sądowych w przedmiotowej sprawie wynosiły zatem 3.070,39 zł, a zatem mając na uwadze kwotę zaliczki uiszczonej przez Pozwanego w wysokości 1.000 zł, nieuiszczone koszty sądowe wynoszą 2.070,39 zł, a nie jak wskazał Sąd I instancji w pkt 2 wyroku - 2.115,18 zł.

W ocenie pozwanego, naruszenie przez sąd przepisów postępowania doprowadziło do uchybienia przepisom prawa materialnego. Sąd I instancji niewłaściwie zastosował art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych i przyjął, że Powód udowodnił wszystkie przesłanki umożliwiające uznanie zdarzenia z dnia 24 lipca 2019 r. za wypadek przy pracy, tj. że zdarzenie to spełniało jednocześnie następujące kryteria: było nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć oraz pozostawało w związku z pracą. Zebrany natomiast w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy nie daje dostatecznych podstaw do uznania zdarzenia z dnia 25 lipca 2019 r. za wypadek przy pracy bowiem Powód nie udowodnił, że przedmiotowe zdarzenie było wywołane przyczyną zewnętrzną. Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 11 lutego 1963 r. wskazał, że za przyczynę zewnętrzną można uznać nadmierny wysiłek fizyczny, np. dźwignięcie znacznego ciężaru, wywołujący w czasie pracy uszkodzenie organu wewnętrznego pracownika (por. Uchwała SN, III PO 15/62, Lex 106030]. Jednocześnie Sąd Najwyższy wyroku z dnia 16 stycznia 2019 r. uznał, że co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków] przez pracownika, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 marca 2015 r., I PK 162/14, LEX nr 1678949]. Mając na uwadze okoliczności rozpoznawanej sprawy, przyjąć należy, że Powód nie wykazał wykonywane przez niego czynności w dniu 24 lipca 2019 r. odbiegały od przyjętych norm bądź też, że wystąpiły nadzwyczajne okoliczności pozwalające wiązać obowiązki pracownicze z doznany urazem, choćby takie, że Pozwany wymagał od Powoda nadmiernego wysiłku przy powierzonych Powodowi obowiązkach. Konsekwencją nieudowodnienia przez Powoda łącznego występowania ww. przesłanek, w szczególności nieudowodnienia przesłanki wystąpienia urazu wywołanego przyczyną zewnętrzną jako następstwa zdarzenia z dnia 24 lipca 2019 r. powinno być oddalenie powództwa.

Powód domagał się oddalenia apelacji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest zasadna. Odnosząc się do apelacji należy zauważyć, że w przeważającej mierze formułuje ona zarzuty naruszenia prawa procesowego, a ewentualne ich podzielenie miałyby bezpośredni wpływ na prawidłowość dokonanych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych. I tak, należy podkreślić, że sąd meriti, w granicach apelacji, przeprowadził wyczerpujące, prawidłowo ukierunkowane postępowanie dowodowe, a zebrany materiał rozważył i ocenił w granicach uprawnienia, jakie daje mu przepis art. 233 § 1 k.p.c., jednocześnie granic tych nie przekraczając. Co istotne, wywód przeprowadzony przez sąd pierwszej instancji co do tego, jakie znaczenie nadać zaprezentowanym przez strony dowodom przydatnym do oceny faktycznej i prawnej żądania i jakie z tych dowodów wyprowadzić wnioski, jest logiczny, wyważony, przeto nie poddaje się krytyce. Na uwagę zasługuje wyczerpująca, fachowa, zgodna z doświadczeniem życiowym i zawodowym Sądu Rejonowego, ocena osobowego i nieosobowego materiału dowodowego, którą sąd odwoławczy w pełni akceptuje. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Zaś, do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby apelujący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, to jest, regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 16 grudnia 2005 roku w sprawie III CK 314/05). Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można zarzucić sądowi pierwszej instancji naruszenia powyższych reguł. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. W kontekście zarzutów procesowych, należy zaznaczyć, że tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona, do czego apelujący nie doprowadził (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 15 grudnia 2005 r., I ACa 513/05, LEX nr 186115). W

odniesieniu do powyższego, w ocenie sądu drugiej instancji, pozwana nie zdołała wykazać, aby Sąd Rejonowy naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie istotnych ustaleń w sposób sprzeczny z treścią zebranego materiału dowodowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, na powyższe wskazuje uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji, które posiada elementy niezbędne, jak też dane pozwalające na kontrolę rozstrzygnięcia w granicach zaskarżenia. Należy zaznaczyć, że zgodnie z zasadą kontradyktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności. Przy czym, Sąd Rejonowy wystarczająco wyjaśnił dlaczego nie uwzględnił wszystkich zaferowanych przez pozwaną dowodów. Powyższe wynika z dopuszczalnej oceny całości materiału dowodowego i to oceny w granicach uprawnienia, jakie daje sądowi przepis art. 233 § 1 k.p.c. Ostatecznie, w ocenie Sądu Okręgowego, wbrew zarzutom apelacji, w granicach zaskarżenia, ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe, przede wszystkim wystarczające oraz kompletne, a wyprowadzone z nich wnioski nie budzą zastrzeżeń. W konsekwencji, ustalenia te sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własne, zatem nie powiela (podobnie Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 20 stycznia 2010 r., II PK 178/09, LEX nr 577829; 14 maja 2010 r., II CSK 545/09, LEX nr 602684; 27 kwietnia 2010 r., II PK 312/09, LEX nr 602700; 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60). Należy również zaakcentować, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (art. 378 § 1 k.p.c.). Stosując zasady przyjętego modelu apelacji pełnej cum beneficio novorum, obowiązkiem sądu odwoławczego nie jest rozpoznanie samej apelacji lecz ponowne merytoryczne rozpoznanie sprawy w granicach zaskarżenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 lutego 2017 r., I ACa 1268/16, LEX nr 2289452). Jednakże, zarówno judykatura, jak i doktryna zgodnie uznaje, że z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego podniesionego argumentu. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17, LEX nr 2542602; z dnia 4 września 2014 r., I PK 25/14, OSNP 2016 nr 1, poz. 6). Orzecznictwo Sądu Najwyższego stoi na stanowisku, iż sąd rozpoznający apelację powinien się odnieść tylko do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogłyby spowodować skutki materialnoprawne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r., II CSK 314/11, LEX nr 1130158). Z powyższego wynika, iż sąd drugiej instancji nie musi kazuistycznie odnosić się do każdego z zarzutów apelacji lecz wystarczającym jest zbiorcze odniesienie się do najważniejszych ich motywów.

I tak, zarzuty zaniechania wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i bezzasadne przyjęcie, że zdarzenie z dnia 24 lipca 2019 r. spowodowane było przyczyną zewnętrzną polegającą na upuszczeniu przez innego pracownika drzwi, przyjęcia przez sąd, że powód udowodnił wszystkie przesłanki uznania zdarzenia z dnia 24 lipca 2019 r. za wypadek przy pracy, podczas gdy powód nie udowodnił wystąpienia przyczyny zewnętrznej, jak również zarzut przyjęcia przez sąd pierwszej wyłącznie w oparciu o zeznania świadków i treść protokołu powypadkowego, że charakter wykonywanych przez Powoda czynności w dacie zdarzenia przekraczał dopuszczalne normy dźwigania oraz że pracownikom nie zapewniono środków ochrony indywidualnej chroniących ramiona, podczas gdy w tym zakresie nie zostało przeprowadzone postępowanie dowodowe, w tym dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu BHP, a fakty te wymagały wiedzy specjalnej, co w konsekwencji doprowadziło do wadliwego uznania, że zdarzenie z dnia 24 lipca 2019 r., spełnia przesłanki uznania go za wypadek przy pracy, nie zasługują na akceptację. Ma rają Sąd Rejonowy, że wszystkie dowody, zarówno z dokumentów, jak i zeznań świadków, przesłuchania powoda i opinii biegłych układają się w logiczną całość i pozwoliły ustalić jednoznaczny stan faktyczny w sprawie, czego apelujący dalej skutecznie nie podważył. Przede wszystkim, z zeznań świadka M. C. wynika, że powód mówił mu, że coś mu się stało w bark, ale to zbagatelizował. Dodatkowo, świadek pamiętał przebieg wydarzeń z wypadku, pamiętał nawet, że inny pracownik o imieniu K., który pracował z powodem doznał wcześniej urazu ręki w postaci zerwania ścięgien. Z zeznań świadka A. K. wynika, że zawoził powoda na pogotowie po wypadku i powód mówił mu o tym, że boli go ręka. Sąd pierwszej instancji należycie podkreślił niebagatelne znaczenie dla ustaleń w sprawie zeznań członków zespołu powypadkowego. G. G. i P. C. dokładnie opisywali przebieg postępowania powypadkowego. Z zeznań G. G. - członka Komisji powypadkowej wynika, że chcieli jako komisja uznać zdarzenie jako wypadek przy pracy, z czym nie zgodził się ich przełożony. Przy

czym, opisywane przez świadka A. K. zachowania pracowników, już po zaistnieniu zdarzenia z 24 lipca 2019r., nie mają żadnego wpływu na prawidłowe ustalenia w sprawie, bowiem były jedynie sugestiami, nie wiadomo w jakim celu i przez kogo wywołanymi. Nie ma faktycznych podstaw do kwestionowania ustaleń sądu pierwszej instancji, że 23 lipca 2019r., powód, zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy o pracę na okres próbny, na stanowisku pomocniczego robotnika budowlanego na okres od 8 lipca 2019r. do 7 października 2019r., pracował wraz z innymi pracownikami pozwanego przy remoncie budynku Ministerstwa (...) i (...) w W.. Około godziny 20:00 otrzymał polecenie udziału w pracy transportowej mającej na celu dostarczenie drzwi przeciwpożarowych do miejsca montażu. Prace były wykonywane do godziny 3:00-4:00 nad ranem w dniu 24 lipca 2019r. Drzwi były ciężkie. Jedno skrzydło ważyło 90 kg. Prace te wykonywał z innym pracownikiem K. Ś.. Pracownik ten wcześniej doznał urazu ręki podczas tych prac i miał zabandażowaną jedną rękę. Drzwi były transportowane z piwnicy na parter budynku przy użyciu wózka transportowego. Drzwi trzeba było najpierw unieść na wysokość 30-40 cm, aby załadować na wózek. Wozili je pojedynczo. Do wypadku doszło, gdy przewozili czwarte drzwi. Byli na parterze i zdejmowali drzwi. Musieli postawić je pionowo i oprzeć o ścianę. W pewnym momencie kolega K., z którym powód wykonywał tę pracę, puścił te drzwi i cały ich ciężar oparł się na powodzie. P. J. poczuł w tym momencie, że między łopatką i kręgosłupem „coś mu strzeliło”. Poczul silny ból. Oparli drzwi o ścianę i zakończyli pracę. Powód poszedł do kierownika M. C., aby powiedzieć, że coś mu się stało przy kręgosłupie. Przewożone przez powoda i K. Ś. drzwi montował kierownik M. C.. Powód powiedział mu, że zabolalo go w barku. M. C. to zbagatelizował, gdyż uznał, że jego też czasem coś boli, ale trzeba pracować. „Jestem brutalny jeżeli chodzi o takie rzeczy, gdyż ktoś może udawać”. Nie podejrzewał powoda, że udaje. Później jeden z pracowników K. Ś. przyznał się mu, że bolała go bardzo ręka, gdyż zerwał ścięgna. Powód razem K. wozili te drzwi z magazynu i je podnosili. Prawdopodobnie Pan K. puścił drzwi i wtedy mogło dojść do wypadku powoda. Zdarzenie pozostało bez reakcji pracodawcy. W tym dniu powód zakończył już pracę i pojechał do hotelu. Dnia następnego, pomimo urazu prawego barku doznanego w skutek wypadku z dnia poprzedniego, P. J. stawiał się do dalszej pracy. 25 lipca 2019r., w związku z nieprzemijającym bólem prawego barku powód nie poszedł do pracy. Postanowił ponownie poinformować pracodawcę, tym razem telefonicznie, o zdarzeniu. Wskutek powyższego, ok. godziny 18:00 podjęta została decyzja o zawieszeniu P. J. do szpitala (...) w W. przez innego pracownika A. K.. W czasie drogi na pogotowie powód mówił A. K., że boli go ramię. Powiedział mu, że miał wypadek w pracy. Lekarz podejrzewał naderwanie prawego barku, co potwierdziło badanie neurologiczne i badanie RTG. U powoda rozpoznano uraz przeciążeniowy barku prawego, skręcenie i naderwanie stawu ramiennego. W związku z wypadkiem, powód przebywał na zwolnieniu lekarskim przez 6 miesięcy, a następnie przez rok na świadczeniu rehabilitacyjnym. W protokole powypadkowym zespół powypadkowy uznał przedmiotowe zdarzenie za wypadek przy pracy. Przed podpisaniem go przez pracodawcę, jako przyczynę wypadku ustalono przenoszenie drzwi o ciężarze ponadnormatywnym. Stwierdzono nieprzestrzeżenie przez pracodawcę przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, poprzez brak reakcji na zgłoszenie urazu doznanego w trakcie wykonywania czynności - podnoszenia. Nie stwierdzono by wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie tychże przepisów przez poszkodowanego pracownika. Nie stwierdzono również stanu nietrzeźwości albo użycia przez pracownika środków odurzających lub substancji psychotropowych przyczyniających się w znacznym stopniu do powstania wypadku przy pracy. Na protokole, na poszczególnych kartach zostały naniesione zdania o treści: „Nie zgadzam się z powyższym”, „Do ustalenia”, „Nie doszło do wypadku”, „Znaczące różnice nawet w zeznaniach poszkodowanego”, podpisane przez prezesa zarządu pozwanej Spółki T. R., opatrzone jego pieczęcią. P. J., w wyniku wypadku przy pracy w dniu 23/24 lipca 2019r., mógł doznać urazu przeciążeniowego prawego stawu barkowego, o czym świadczy badanie MRI stawu barkowego prawego wykonane w dniu 25 października 2019r. — „obrząk torebki stawu barkowo obojczykowego. Wyraźnie zwiększona ilość płynu w kaletce podbarkowej. Obrząk stawowy słabo widoczny, nierówny i niejednorodny w części przednio-górnej, prawdopodobnie uszkodzony”. Na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania, powyższe obrażenia spowodowały długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości - pkt 104 - przewlekłe zmiany stawu barkowego prawego - 5%. Wykonane badanie RTG wykluczyło uraz kostny, jednakże badanie to nie wyklucza istnienia urazu tkanek miękkich. Dopiero wykonane w późniejszym czasie badanie RM wykazało istnienie zmian przeciążeniowych barku prawego.

Wreszcie, nie ma faktycznych podstaw do kwestionowania poprawnego zastosowania przez sąd meriti art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. co do rozstrzygnięcia w przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych.

Wobec nieskuteczności powyższych zarzutów, nie doszło do naruszenia prawa materialnego w postaci art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, poprzez jego błędne zastosowanie polegające na uznaniu przez sąd, że w przedmiotowej sprawie zostały spełnione wszystkie kumulatywne przesłanki umożliwiające uznanie zdarzenia z dnia 24 lipca 2019 r. za wypadek przy pracy. Zgodnie z art. 3 ust. 1. ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2019 r. poz. 1205) za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych albo podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia, w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że czasowy i miejscowy związek wypadku z pracą sprowadza się do czasowego (zdarzenie wystąpiło w czasie pracy w znaczeniu prawnym), bądź miejscowego (zdarzenie nastąpiło w miejscu zakreślonym strefą zagrożenia stwarzanego przez pracę) powiązania przyczyny zewnętrznej doznanego uszczerbku na zdrowiu z faktem wykonywania przez pracownika określonych czynności. Innymi słowy, czasowy i miejscowy związek wypadku z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu w miejscu i czasie, kiedy pozostawał w sferze interesów pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2014 r., I PK 275/13). Związek miejscowy i czasowy wypadku z pracą sprowadza się do ustalenia, że zdarzenie wystąpiło w czasie pracy w znaczeniu prawnym (nie tylko w czasie efektywnego świadczenia pracy, ale również w czasie pozostawania w dyspozycji pracodawcy - art. 128 § 1 k.p.), bądź w miejscu zakreślonym strefą zagrożenia stwarzanego przez pracę (na terenie zakładu pracy, a nie tylko w miejscu wykonywania czynności przez danego pracownika - art. 207 k.p.), przez powiązanie doznania uszczerbku na zdrowiu z faktem wykonywania przez pracownika określonych czynności. W judykaturze łączy się przyczyny doznanego uszczerbku na zdrowiu pracownika z wykonywaniem czynności zmierzających do realizacji zadań pracodawcy, do których pracownik zobowiązał się w umowie o pracę lub będących przedmiotem polecenia przełożonych, przy czym przez „zwykłe czynności” w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej rozumie się zarówno czynności wchodzące do samego procesu pracy, jak i związane z przygotowaniem i zakończeniem pracy oraz czynności niemające bezpośredniego związku z wykonywaniem pracy, ale które są prawnie i życiowo uzasadnione istotą stosunku pracy. Należy podnieść, że związek zdarzenia z pracą ulega zerwaniu wówczas, gdy pracownik w przeznaczonym na pracę czasie i miejscu wykonuje czynności bezpośrednio lub pośrednio niezwiązane z realizacją jego obowiązków pracowniczych i czyni to dla celów prywatnych, a w każdym razie innych, niż związane ze stosunkiem pracy (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2013 r., III UZP 6/12, OSNP 2013 nr 13-14, poz. 158 i szeroko powołane w nim orzecznictwo). Zdaniem sądu drugiej instancji z taką sytuacją niewątpliwie nie mamy do czynienia. Podważając przyjęty przez sąd I instancji związek wypadku z pracą powoda, świadczoną w ramach stosunku pracy, apelujący nie przedstawił żadnej wersji zdarzenia, wedle której do urazu doszło, kiedy to powód nie wykonywał już obowiązków wynikających z powierzonego mu w tym dniu zadania, ale zajmował się we własnym zakresie wykonywaniem innych, prywatnych czynności.

Wobec powyższego, zgodnie z ustaleniami, powód uległ wypadkowi w dniu 24 lipca 2019r. podczas wykonywania prac przy remoncie budynku. Zdarzenie było nagłe, w pewnym momencie powód poczuł, że coś mu „strzeliło” między łopatką i kręgosłupem. Poczuł silny ból. Zdarzenie zostało spowodowane przyczyną zewnętrzną - powód przeniósł drzwi wraz z innym pracownikiem i w pewnym momencie ten pracownik puścił drzwi, których cały ciężar przeniósł się na powoda. W wyniku wypadku powód doznał urazu przeciążeniowego prawego stawu barkowego. Zatem, nie budzi wątpliwości związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy wykonywaną pracą i wystąpieniem wypadku. Podnoszone przez pozwaną zarzuty, jakoby tego rodzaju uraz mógł powstać przy wykonywaniu normalnych czynności życia codziennego, także poza pracą, nie mogą zostać uwzględnione jako nieudowodnione, o czym sąd odwoławczy wspomniał powyżej. W chwili wypadku powód miał 27 lat, był zatem młodym człowiekiem i rozważania dotyczące patologicznych zmian zwyrodnieniowych w obrębie stawu barkowego również nie są trafne, tym bardziej, że nie zostały w toku postępowania udowodnione. Co ważne, biegli wykluczyli istnienie tego rodzaju przyczyny wewnętrznej

urazu przeciążeniowego prawego stawu barkowego u powoda. Z definicji wypadku przy pracy wynika, że za wypadek przy pracy uznaje się taki wypadek, który nastąpił w związku z pracą: podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych. Nie musi to być zatem wykonywanie nadzwyczajnych czynności tylko wykonywanie zwykłej codziennej pracy przez pracownika. Powód doznał urazu przenosząc drzwi o ciężarze ponadnormatywnym (protokół powypadkowy). Drzwi te ważyły ok. 90 kg. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że dwóch pracowników przenosiło drzwi ważące 90 kg, a zatem przekroczona została norma 42 kg na jednego pracownika. Jeden z wykonujących transport pracowników był niedysponowany i wykonywał te pracę z zabandażowaną ręką. Nie było zapewnionego nadzoru doświadczonego pracownika nad wykonywaniem tych prac. Ma rację sąd pierwszej instancji, że pracownikom nie zapewniono środków ochrony indywidualnej chroniących ramiona. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 6 września 2017 r. I UK 374/16 LEX nr 2389590, kwestia ewentualnego naruszenia przez pracownika przepisów bhp nie ma znaczenia dla ustalenia czy zdarzenie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej. Ewentualne udowodnione naruszenia przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub w skutek rażącego niedbalstwa, jest jedynie negatywną przesłanką uzyskania prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego związanych z wypadkiem przy pracy (postanowienie Sądu Najwyższego z 20 września 2012 r., I PK 93/12, LEX nr 1675359), nie zmieniając kwalifikacji zdarzenia jako wypadku. W orzecznictwie przyjmuje się, że nie pozbawia cechy wypadku przy pracy (istnienia jego zewnętrznej przyczyny) zawinione naruszenie przez poszkodowanego pracownika zasad bezpiecznej pracy (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2000 r., II UKN 429/99, LexPolonica nr 8166426). Wywody te zachowują swoją aktualność również w zakresie oceny wpływu naruszenia zasad bhp przez pracodawcę na kwalifikację danego zdarzenia jako wypadku przy pracy. W konsekwencji, ocena prawidłowości ustaleń faktycznych co do przytoczonych okoliczności pozostaje bez wpływu na kwalifikację omawianego zdarzenia jako wypadku przy pracy. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy prawidłowo uznał przedmiotowe zdarzenie za wypadek przy pracy w oparciu właściwie interpretowany i zastosowany art. 3 ustawy z 30 października 2002 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

W ocenie Sądu Okręgowego apelacja pozwanego była pozbawiona uzasadnionych podstaw, a argumenty skarżącego stanowią wyłącznie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem sądu I instancji. Kierując się przedstawioną argumentacją, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że orzeczenie Sądu I instancji odpowiada prawu, w związku z czym dokonanie jego zmiany byłoby bezpodstawne. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.